



Sygn. akt II PK 106/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J.B.

przeciwko Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Z.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Z.

z dnia 22 listopada 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z.
do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódka J.B. wniosła o ustalenie, że łączy ją z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Z. umowa o pracę na czas nieokreślony zawarta na podstawie umowy z 1 kwietnia 2010 r., a ponadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powódka w wyniku przeprowadzonego konkursu ofert, została wyłoniona do zatrudnienia na stanowisko pracownika samorządowego na stanowisku Kierownika Z. Centrum Informacji i Promocji Turystyki w MOSiR Z. Nabór ogłoszono w 2008 r. Po ogłoszeniu wyników konkursu, w dniu 12 stycznia 2009 r., pozwany zatrudnił powódkę na tym stanowisku. Umowa zawarta została na okres nazwany okresem próbnym od 12 stycznia do 31 marca 2009 r. Następnie, 1 kwietnia 2009 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę - umowę na czas określony od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r., a następnie, 1 kwietnia 2010 r. kolejną umowę na czas nieokreślony od 1 kwietnia 2010 r. do 30 marca 2011 r. Ostatnie ustalone wynagrodzenie brutto powódki wynosiło 3.250 zł miesięcznie. Pismem z 25 marca 2011 r. powódka, opierając się na art. 25¹ § 1 k.p. w związku z art. 16 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych, zwróciła się do pozwanego o dokonanie zmiany w jej aktach pracowniczych przez uczynienie adnotacji, że jest pracownikiem zatrudnionym na czas nieokreślony. Pozwany nie ustosunkował się do tego pisma. W dniu 31 marca 2011 r., drogą pocztową, doręczył powódce świadectwo pracy. Powódka świadectwo to odesłała jako pozbawione podstawy prawnej i faktycznej. Od 30 marca do 2 kwietnia 2011 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 4 kwietnia 2011 r. powódka stawiała się do pracy, gotowa do jej wykonywania, lecz pozwany nie dopuścił jej do świadczenia pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Zdaniem Sądu Rejonowego, uwadze stron postępowania umknęło to, że nabór i zatrudnienie powódki w ramach pierwszej zawartej z pozwanym umowy przypadły na okres wejścia w życie nowej ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o

pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1458 ze zm.), powoływanej dalej jako „ustawa z 2008 r.”, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2009 r. Stąd też argumentacja prawna, powołana na uzasadnienie ich twierdzeń w niespornym stanie faktycznym, nie ma żadnego znaczenia prawnego. Argumentacja strony powodowej co do rodzajów umów możliwych do stosowania przez pracodawców samorządowych od 1 stycznia 2009 r. jest trafna i mogła by stanowić podstawę oczekiwanego przez stronę powodową rozstrzygnięcia, gdyby nie art. 57 ust. 1 ustawy z 2008 r., który stanowi, że do postępowań dotyczących naboru, wszczętych na podstawie dotychczasowych przepisów i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, czyli art. 3a-3e ustawy o pracownikach samorządowych z dnia 22 marca 1990 r. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia byłoby prawnie relewantne, gdyby ustawodawca w nowej ustawie o pracownikach samorządowych nie wprowadził odrębnego od Kodeksu pracy katalogu umów o pracę, w tym w szczególności specjalnej umowy o pracę (art. 16 ust. 2 ustawy z 2008 r.), dla osób po raz pierwszy podejmujących pracę w rozumieniu art. 16 ust. 3 tej ustawy. Jeśli przyjmować, że nabór kończy się na wytypowaniu osoby do zatrudnienia, to każda osoba, co do której nabór wszczęto przed 1 stycznia 2009 r., o ile tylko podlegałaby definicji z art. 16 ust. 3 ustawy z 2008 r., musiałaby mieć zawartą umowę o pracę w rozumieniu art. 16 ust. 2 tej ustawy. Przyjęcie koncepcji odmiennej pozwalałoby pracodawcy samorządowemu zatrudniać osoby, które zostały wytypowane do zatrudnienia, na podstawie umów znanych Kodeksowi pracy, co oznacza, że byłby możliwy wybór spośród umów na okres próbny, na czas określony, na czas nieokreślony. Za prawidłową i przesądzającą o wyniku przedmiotowej sprawy należy zdaniem Sądu Rejonowego uznać drugą koncepcję, za którą przemawia redakcja przepisów dotychczas obowiązującej ustawy. Zdaniem Sądu, w świetle ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm., powoływanej dalej, jako „ustawa z 2001 r.”, normalnym (i oczekiwanym przez ustawodawcę) następstwem ściśle sformalizowanej procedury naboru było zatrudnienie najlepszego kandydata (art. 3d ust. 1 „Informację o wyniku naboru upowszechnia się w terminie 14 dni od dnia zatrudnienia wybranego kandydata...”) albo niezatrudnienie żadnego kandydata

(art. 3d ust. 1 „Informację o wyniku naboru upowszechnia się w terminie 14 dni od zakończenia procedury naboru, w przypadku gdy w jego wyniku nie doszło do zatrudnienia żadnego kandydata”). Skoro nabór z założenia był jawny, otwarty i konkurencyjny, to dopiero ujawnienie we wskazanej informacji, takiego czy innego wyniku kończyło to postępowanie. Wobec tego zatrudnienie wybranego kandydata było elementem postępowania dotyczącego naboru. W rezultacie, pracodawca samorządowy wobec wytypowanej osoby, będącej uczestnikiem postępowania wszczętego przed 1 stycznia 2009 r., mógł zastosować pakiet umów o pracę określony w Kodeksie pracy. Sąd wskazał również, że za taką wykładnią przemawia zasada, zgodnie z którą „nie zmienia się reguł w trakcie gry”. W szczególności skutkiem takiej zmiany reguł, tj. „pakietu umów” z ustawy z 2008 r. byłby np. traktowanie jej jako podejmującej pracę po raz pierwszy (art. 16 ust. 3), co powodowałoby oczekiwanie od niej, że co najmniej zda egzamin, a nawet, że odbędzie służbę przygotowawczą i zrealizuje 6 miesięczną umowę o pracę.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zasądził od niej na rzecz pozwanego 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy pominął, że strona, domagając się ustalenia istnienia stosunku prawnego winna, zgodnie z art. 189 k.p.c., wykazać interes prawny w dochodzeniu takiego roszczenia. Następnie Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądu, zgodnie z którym interes prawny istnieje tylko wtedy, gdy powód potrzebie ochrony prawnej swej sfery prawnej uczynić może zadość przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, w konsekwencji czego interes ten nie istnieje wówczas, gdy jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. Zdaniem Sądu, powódka nie ma tak rozumianego interesu prawnego, ponieważ w sprawie nie ma wątpliwości co do jej sytuacji prawnej. Wynika to stąd, że pozwany od dnia wydania powódce świadectwa pracy i niedopuszczenia jej do wykonywania pracy traktuje ją jako byłego pracownika, a więc osobę, z którą stosunek pracy już ustał. W takiej więc

sytuacji powódce przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy, jeżeli w jej ocenie była zatrudniona na czas nieokreślony, a pozwany bezpodstawnie uznał, że doszło do rozwiązania stosunku pracy. W tym stanie rzeczy przysługiwało jej roszczenie restytucyjne, a zatem należało przyjąć, że nie miała interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy. Z tego więc tylko powodu, powództwo powódki podlegało oddaleniu i z tych samych powodów oddaleniu podlega apelacja. Wobec powyższego podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do stanowiska Sądu Rejonowego okazały się bezprzedmiotowe.

W skardze kasacyjnej, odniesionej do całego wyroku Sądu Okręgowego, pełnomocniczka powódki zarzuciła temu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c., przez: (-) jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powódka nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, że łączy ją z pozwanym umowa o pracę na czas nieokreślony oraz (-) jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że sytuacja prawna powódki nie podlega jakimkolwiek wątpliwościom.

Jako obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, strona skarżąca wskazała: (-) naruszenie art. 189 k.p.c., polegające na przyjęciu, że powódka nie jest legitymowana czynnie w tej sprawie oraz (-) art. 328 § 2 k.p.c., w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do merytorycznego zarzutu apelacji dotyczącego sytuacji prawnej powódki, a także zaniechanie wskazania podstaw prawnych rozstrzygnięcia w części, w której Sąd odwoławczy wskazuje na przysługiwanie powódce roszczenia o przywrócenie do pracy.

Poza tym pełnomocniczka skarżącej jako podstawę skargi wyróżniła „naruszenie przepisów o postępowaniu w sprawach odwołania do sądu pracy, tj. art. 44 i 45 k.p., art. 56 § 1 k.p., art. 67 k.p. w związku z art. 63 k.p., i w związku z art. 264 k.p., mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na przyjęciu, że powódce przysługiwało roszczenie o przywrócenie do pracy.”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozpoznania wniosku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych za wszystkie instancje oraz w postępowaniu kasacyjnym.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że Sąd Okręgowy przyjął, że powódce nie przysługuje interes prawny, bowiem jej sytuacja prawna nie budzi wątpliwości. Skoro więc pozwany traktuje powódką jako byłego pracownika, z którym stosunek pracy już ustał, to powódka winna była wystąpić o przywrócenie do pracy. Brak interesu prawnego Sąd odwoławczy wywodzi zatem z tego, że powódce miałyby przysługiwać inne, dalej idące powództwo o świadczenie, oraz z tego, że sąd wewnątrznie przyznał racją jednej bądź drugiej stronie procesu. Zdaniem skarżącej jest to stanowisko oczywiście wadliwe, ponieważ jej stosunek pracy nie wygasł na podstawie art. 63 k.p., ani też nie doszło do wypowiedzenia jej umowy o pracę przez pozwanego. Artykuł 67 k.p., który umożliwia pracownikowi złożenie odwołania do sądu pracy, dotyczy tylko określonych zdarzeń powodujących wygaśnięcie stosunku pracy. Tylko w tych sytuacjach, przepisy umożliwiają wniesienie powództwa o przywrócenie do pracy (vide, art. 44 i 45 k.p., art. 56 k.p., 67 k.p. w związku z art. 264 § 1 k.p.). Katalog tego typu powództw jest więc ograniczony i podstawa takiego powództwa musi wynikać z określonej normy prawnej. Przepisy nie przewidują powództwa restytucyjnego dla żądania powódki, która domaga się ustalenia, że jej stosunek pracy istnieje nieprzerwanie od daty zawarcia trzeciej umowy o pracę, nazwanej literalnie umową na czas określony, tj. domaga się ustalenia ze skutkiem *ex tunc*. Następnie pełnomocniczka skarżącej podkreśliła, że Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się w ogóle do merytorycznych zarzutów apelacji, poprzestając na stwierdzeniu, że nie istnieje „jakakolwiek wątpliwość co do sytuacji prawnej powódki”. Nie wiadomo jednak, jak należy interpretować to sformułowanie: czy Sąd przychyliła się do stanowiska powódki, że w sprawie winien mieć zastosowanie przepis art. 25¹ k.p., czy też przyjmuje, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu z datą upływu okresu, na który została zawarta. W tym stanie rzeczy, jedyne powództwo, które, zdaniem Autorki skargi przysługiwało powódce, to powództwo o ustalenie oparte na art. 189 k.p.c. Skarżąca podniosła również, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku winny znaleźć się elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c., czyli wskazanie ustalonych faktów i podstawy prawnej wyroku. Tymczasem Sąd Okręgowy nie wskazał

podstawy prawnej twierdzenia, że przysługiwało jej powództwo restytucyjne. Z twierdzenia Sądu odwoławczego, że sytuacja powódki jest niewątpliwa, nie można wyinterpretować, co w rzeczywistości Sąd ustalił w tej sprawie. Uchybienie to, uniemożliwia *de facto* w dużej części kontrolę kasacyjną i ocenę interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia treści jej stosunku pracy.

W odpowiedzi na skargę powódki strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. Przede wszystkim trafny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych wypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. między innymi wyroki z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519). Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, po pierwsze, nie wskazano w ogóle podstawy faktycznej wyroku. Sąd Okręgowy, dystansując się od rozważań Sądu pierwszej instancji, nie wskazał, ani wprost, ani nawet pośrednio, czy przyjmuje jego ustalenia faktyczne za własne, czy nie. Sąd odwoławczy nie dokonał też własnych ustaleń faktycznych, poza szcątkowym, i jak zostanie niżej wyjaśnione mało wnoszącym do sprawy wskazaniem, zgodnie z którym „Pozwany od dnia wydania powódce świadectwa

pracy i niedopuszczenie jej do wykonywania pracy traktuje powódkę jako byłego pracownika, a więc osobę, z którą stosunek pracy już ustał.”. Po drugie, Sąd Okręgowy pominął również kolejny konieczny składnik uzasadnienia wyroku, jakim jest wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co oznacza w szczególności, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazł odzwierciedlenia dokonany wybór przepisów będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyroki SN z: 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169; 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108). Sąd stwierdził, że skoro powódce przysługiwało roszczenie restytucyjne, to należało konsekwentnie przyjąć, że nie miała interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy. Nie wiadomo jednak, na podstawie jakich przepisów Sąd uznał, że powódce takie roszczenie przysługiwało, skoro nie odniósł się w ogóle do ocen prawnych Sądu Rejonowego, w tym w szczególności do kwalifikacji prawnej umów o pracę zawartych przez powódkę z pozwanym po ogłoszeniu wyników konkursu. Sąd Okręgowy, jak wyżej zaznaczono, wskazał jedynie, że „Pozwany od dnia wydania powódce świadectwa pracy i niedopuszczenie jej do wykonywania pracy traktuje powódkę jako byłego pracownika, a więc osobę, z którą stosunek pracy już ustał.”. Sąd nie wyjaśnił jednak, czy oznacza to w jego ocenie, że nastąpiło ustanie stosunku pracy, a jeśli tak, to jakie zdarzenie spowodowało ustanie stosunku pracy, a co za tym idzie, na jakiej podstawie stosunek ten ustał (wygaśnięcie?, wypowiedzenie?, upływ czasu?). Sąd nie wziął również pod uwagę, że wydanie świadectwa pracy samo w sobie nie oznacza złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy (por. wyroki SN z dnia: 7 czerwca 1994 r., I PRN 29/94, OSNAP 1994 r. nr 12, poz. 189; 15 grudnia 2009 r., II PK 156/09, niepubl.). Poza tym, żaden przepis prawa pracy, na co trafnie zwraca uwagę strona skarżąca, nie wiąże wyrażnie z upływem czasu lub błędnym uznaniem przez pracodawcę, że stosunek pracy ustał wskutek upływu czasu na który umowa została zawarta, roszczenia o przywrócenie do pracy. Tylko wyjaśnienie tych kwestii przez Sąd drugiej instancji pozwoliłoby Sądowi Najwyższemu na ocenę, czy prawidłowo Sąd odwoławczy uznał, że sytuacja prawna powódki nie budzi wątpliwości, że powódce przysługuje roszczenie o

przywrócenie do pracy i w rezultacie nie ma ona interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, że łączyła ją z pozwanym umowa na czas nieokreślony. Należy bowiem uznać, że orzekając na podstawie art. 189 k.p.c. sąd nie może stwierdzić, jak uczynił to Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku prawnego lub prawa, nie identyfikując stosunku lub prawa przez wskazanie przepisu, z którego ten stosunek prawny lub prawo wynika. Uzasadniony okazał się więc kasacyjny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Wobec tego trafne są również w szczególności zarzuty naruszenia art. 45, 56 i 67 k.p., tj. przepisów prawa materialnego, których zastosowanie lub niezastosowanie jako ewentualnych podstaw stosunku prawnego, którego ustalenia się domagała, Sąd powinien rozważyć, dokonując oceny posiadania przez nią interesu prawnego w takim ustaleniu.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

/tp/